Ner 214. ROK 1837. SRODA 20 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Mateusza Apost.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Mysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4."646	† 11°, 6	5," 06	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
16	2	3, 828	† 12 1	5. 19	Pn. Zachodni średi	„	Deszcz
	10	4, 429	† 9 7	4. 82	Zachodni mocny	„	Deszcz

Cześć Urzedowa.

Nro 7,014.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 2 września r. b. do Nru 5,266 zapadłej, odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w dniu 26 b. m. i r. o godzinie 10 rannej licytacya *in minus* na dostawę płótna dla więźni kryminalnych potrzebnego, jednego gatunku łokci 1830, drugiego łokci 1800, oraz obuwia par 150. Cena wywołania pierwszego gatunku płótna jest po groszy 13 łokieć, drugiego po groszy 15, a para obuwia po złp. 5. Próby widzieć można w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi. Chęć licytowania mający, opatrzeni w stósowne *vadia* w miejscu i czasie powyżej wskazanych stawić się zechcą.

Kraków d. 18 września 1837 r.

Senator prezydujący
X. WALCZYŃSKI.
(1r.) Za Sekr. Wydz. J. *Wesseli.*

Nro 6761.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości: iż w dniu 5 października r. b. o godzinie 10 rannej odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya *in minus*, na dostawę dla pociągów skarbowych owsa, korcy 741 garncy 13, siana centnarów 1423 funtów 50, słomy kłoci centnarów 379 funtów 60, słomy mierzwy centnarów 569 funtów 40. Chęć licytowania mający, opatrzeni w stósowne *vadia*, w miejscu i czasie powyżej w skazanych zgłosić się zechcą, gdzie także o innych warunkach dowiedzieć się można.

Kraków d. 18 września 1837 r.

Senator prezydujący,
X. WALCZYŃSKI.
(1r.) Za Sekretarza J. *Wesseli.*

Prawnie zajęte ruchomości jako to: żyta w snopie kóp ośm, zegar z wagami scienny drewniany, obrazków sztuk ośm, tudzież zie-

mniaków w polu zagonów stajonkowych dwadzieścia, będą dnia 22 września 1837 r. o godzinie 10 z rana we wsi Tonie O. W M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane, o czem podpisany komornik zawiadamiając w miejsce i na termin chęć kupna mających, z gotowemi pieniądzmi zaprasza:

Kraków dnia 9 Września 1837 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 18 i 19 Września 1837 roku	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	13	15	13	10	11	12	11	—
— Zyta.........	10	15	10	10	9	15	9	—
— Jęczmien:	8	10	8	—	7	—	—	—
— Owsa.......	5	12	5	—	4	24	—	—
— Grochu.....	11	—	9	24	8	20	8	—
— Jagieł.......	28	—	26	—	24	—	—	—
— Rzepaku..	15	15	15	—	14	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 18 *sierpnia* 1837 *r.*

Wół ważący funt. 450 sprzedany za złp. 153 funt. 400 złp. 132, funt. 350 złp. 117, funt, 250 złp. 94. Krowa średnią tłusta funt. 300 złp. 75, chuda funt. 150 złp. 54. Cielę średnie funt. 43 złp. 13. Wieprz chudy 43.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 782 ciągnieniu dnia 20 Września 1837 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

10. — 15. — 35. — 11. — 61.

Przyszłe ciągnienie 783 przypada dnia 27 Września 1837 r.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Z Wiednia* 2 *Września.* —

Podarunki przeznaczone ze strony dworu tutejszego dla sułtana, które ofiarować będzie arcyxiąże Jan, podczas pobytu swego w Stambule, składają się z kosztownego wyboru narzędzi matematycznych i optycznych, oraz z modeli, różnych, najnowszych w sztuce wojennéj wynalazków.

Z Wenecyi otrzymano doniesienie daty 21 sierpnia, że austryacki bryg *Terribile,* wpadł wieczorem o koło godziny 8 na mieliznę przy Malemocco, tak nieszczęśliwie, iż mało było nadziei w uratowaniu statku i jego ładunku, składającego się z tureckiego zboża branego z Odessy i Stambułu.

Gazety siedmiogrodzkie donoszą, iż niemal na całéj Wołoszczyznie panowały okropne burze połączone z gradem, dochodzącym w niektórych okolicach wielkości jaj gołębich; z Tatrów stoczyły się ogromne skał ułomy. Na drodze salonickiéj spotkała burza 54 wozów ładownych solą i była z tak gwałtowną połączona ulewą, (zapewne z oberwaniem się obłoku), iż że sta ludzi użytych przy transporcie i z 460 wołów, zaledwie jeden tylko człowiek ocalał; wszystko z resztą padło ofiarą niespodzianéj nawałnicy. Nawet zwłok poginionych ludzi nieznaleziono.

— *Paryż* 5 *Września.* —

Rząd otrzymał zaspokajające doniesienia z Neapolu i Sycylii. Według listów daty 15 sierpnia, spokojność w Catanea i Syrakuzie zupełnie przywróconą była. W Neapolu spodziewano się powrotu jenerała Carretto. Na przytłumienie buntu więźniów galerowych w Kalabryi, był dostateczny oddział z 800 ludzi złożony.

W tych dniach zaskarżył w jednym z tutejszych sądów, Izraelita Józef Abraham 102 lat mający, wspólnie z 96-letnią żoną Rahelą, syna swego Izaaka już także lat 80 liczącego, iż pomimo że w dobrym znajduje się sta-

nie, zgrzybiałym rodzicom, przez skąpstwo, żadnego wsparcia udzielić nie chce. Sąd skazał go na płacenie im co miesiąc po 40 fra. przypominając osądzonemu czwarte przykazanie.

Wczorajszy *Journ. des Déb.* usunął nareszcie zasłonę, która długo stan sprawy afrykańskiéj pokrywała. Wyprawa przeciwko Konstantynie, jest już postanowiona, chociaż rząd byłby przekładał nie być do niéj zmuszonym. Układy o pokój z Achmet Bejem nie przyszły do skutku. Przebiegły knlugli nmiał je w odwłokę prowadzić; z początku okazywał się uległym, a nawet gotowym uznać zwierzchnictwo Francyi w Afryce i płacić jéj haracz coroczny: tymczasem w chwili kiedy wszystko zdawało się być przygotowane, on z nowemi wystąpił warunkami, szczególniéj zaś żeby Frencuzi bezzwłocznie z Guelmy się oddalili. Na tém przerwały zię układy. Raptownie, wzrośnięta śmiałość beja, miala swój grónt zapewne w wpłynięciu floty tureckiéj, zmierzającéj do Tunis, bo spodziewa się znaleść w niéj pomocy i mieć z niéj opatrzenie bronią. Ażeby zniweczyć te jego widoki, wysłał rząd francuzki dwie eskadry z Tulonu, pod dowództwem admirała Gallois i Lalande. Polecono im żądać, aby flota tnrecka bezzwłocznie się cofnęła, do czego, gdyby tego potrzeba wymagała, nawet przemocą skłonić go mają. Flota turecka dowodzona przez kapudana paszę, liczy 12 okrętów wojennych, to jest 3 liniowe, 3 fregaty i 6 korwet.

— *Dnia* 7 *Września.* —

Hrabia Pahlen, poseł cesarsko-rossyjski, wróciwszy z Karlsbadu, miał w poniedziałek posłuchanie u króla.

Teraźniejsze położenie prasy drukarskiéj, znajduje się widocznie w przesileniu. Przez nieograniczoną wolność stała się ona przemysłem, tak dalece, że zbyteczną taniością, sama siebie rugować usiłuje, a ta nadzwyczajna konkurencya, nie może jak tylko odjąć dziennikom ich dotychczasową wartość polityczną. Zbytek gadaniny nad lada przedmiotem, a dotego gadaniny wszechstronnéj, taki nareszcie sprawia skutek, że nikt wiérzyć jéj nie chce, a przytem z naturalnego rzeczy porządku wynika, że i ważniejsze okoliczności tracą z swéj powagi oraz i mocy. Tak więc z nadużycia prassy drukarskiéj to dobre następstwo wyrodzić się może, że niebędzie już więcéj zawracać ani wzburzać umysłów, bo rozdzielając wyobrażenia w zbyteczną mnogość odcieni, nie utworzy więcéj żadnego tak silnego stronnictwa, któreby niebezpieczném dla rządu być mogło.

— *Z Londynu* 2 *Września.* —

Xiąże Lichtenstein był dnia wczorajszego przedstawiony królowéj w Windsor, i zaproszony przez nią na obiad.

Hrabia Darham, cierpi jak zwykle w jesieni, mocny ból piersiowy; lekarze radzili mu, aby jechał na kilka tygodni do Francyi lub do Włoch.

Pompowauie wody z podziemnéj drogi czyli tunnelln pod Tamizą, odbywa się bez przerwy. Pan Brunel zapewnia, że już przeszło 140 stóp przestrzeni wolne są od wody i wszystkie łuki zupełnie suche.

Donoszą z Lizbony pod dniem 23 sierpnia że stronnicy ustawy czyli liberaliści, gotowali się do dzielnéj obrony w stolicy.. Aż dotąd nieprzyszło między stronami do bitwy, jednakże xiąże Terceiry posunął swe przednie straże aż do Mafra, a dnia 24 spodziewano się go w Cascaes tuż pod Lizboną. Tymczasem wydał on odezwę do mieszkańców stolicy, w któréj zapewnia, że dalekim będąc od wszelkiéj zemsty i niechęci, nie ma innego celu jak przywrócić ustawę D. Pedra, ustalić porządek i spokojność, a tém samém ocalić królowę od wściekłéj zapamiętałości rewolucyonistów.

— *Z Lizbony* 21 *Sierpnia.* —

W téj chwili, (o godzinie 9 rano), dowiadujemy się z dobrego źródła, że marszałek Saldanha przybył dnia wczorajszego wieczo-

rem z wojskiem swojém do Rio-Maaor, w któremto stanowisku chce czekać na przybycie wice-hrabiego Są da Bandeira, który z całą swą siłą spieszy przeciwko miastu. Dziś rano o godzinie 7, wysłano ztąd oddział gwardyi narodowéj konnéj, liczący 60 ludzi, do Santarem.

ROZMAITOŚCI.

Według dokładnego obliczenia expedijuje się co rocznie w Anglii pocztą 88,600,000 listów nie frankowanych; 6,400,000 listów frankowanych i 30,000,00 gazet; czyli ogółem 126,000,000 listów i pak gazet. Za przykład oryginalności Anglików przytoczymy, że pewny Lord wyjednał pozwolenie przez 14 dni żyć w domu starożytnym wykopanym po Rzymianach, takowy urządził sobie jeszcze w stylu starożytnym, rodzina i słudzy musieli przywdziać starodawne rzymskie odzieże, przez te 14 dni nic więcéj nie czytał jak tylko samych klasyków; zgoła było to życie jakby prawdziwego obywatela rzymskiej rzeczy pospolitéj. — Slimaki uważane były przez rzymskich łakotnisiów za celniejszy przysmaczek, i *Fulwiusz Herpinus* dla tego został policzony w rzęd bożków, ponieważ wynalazł sposób okraszenia ich za pomocą otrąb: *Horacy* powiada, że je pieczono na srebrnych rusztach aby wino po nich smakowało. Ostrygi z Anglii były sprowadzane do Rzymu, a mianowicie chwalono ostrygi zmarzłe. Koniki polne, szarańcze i inne owady również uchodziły za przysmaczki. Żołądz podobna do zwykle używanéj w Hiszpanii tworzyła część rzymskiego deseru; najlepszéj dostarczano z Neapolu i Tarentu. — Francuzki oficer *Delatur* wynalazł tonochron, złożony z trzewików do pływania, za pomocą których człowiek prostopadle może się utrzymać na powierzchni wody (nie aż pod szyję), a to przy wolnym ruchu ramionami. — W *Montenegro* nikt bez broni ani na krok nie wychodzi; nawet woziwoda i tracz zawsze ma przy sobie pistolet, kindżał, często i strzelbę na ramieniu. Dzieci od 12 roku zaczynają nosić broń, a to ostro nabitą. Gminy liczą się nie według ludności, ale według liczby strzelb. Kobiety tylko wychodzą bezbronne.

W Berlinie i Prusiech całych, zawiązuje się wzór istnącyh w Ameryce północnéj, *Towarzystwo wstrzemięźliwości*. Wszystko wskazuje, że tego rodzaju instytucya, rozszerzona po kraju, wyda nader błogie owoce, jak przekonywa ogłoszone niedawno drukiem zdanie sprawy z rozmaitych w tym przedmiocie przedsiębranych usiłowań, przypiskami radcy policyjnego pana Merker, objaśnione. Aby towarzystwo wstrzemięźliwości z pewnym skutkiem i na stałych zasadach rozwinąć się mogło, oczekuje tylko na potwierdzenie rządowe.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do 20 Września.

Morawski Henryk, Flatow Jakób, Baijer Karolina, Trzetrzewińska Helena, Osiecka Anna, Kawecka Matylda, Zaremba Felix, z Polski; — Boniecki Ferdynand, Kulawski Leon, Lewiecki Felix, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Szlubowski Jan, Duczyński Jan, Kraśniewski Jan, Podbilski Antoni, do Polski. — Dąbski Władysław, Garlicki Maxym, Łempicki, Krobicki Julian, Bobrowska hr., Kraiński, Żarzycki Andrzéj, Kawecki Edward, do Galicyi; — Quiquard do Austryi; — Wąsowicz Anna, do Prus.

Doniesienie.

Mam zaszczyt uwiadomić szanowną publiczność, iż zyskawszy pozwolenie od wysokiego rządu otwarcia szkoły płci żeńskiej, wieloletniem doświadczeniem w prowadzeniu panienek wsparta; zaufaniu rodziców, którzyby swe córki powierzyć mi chcieli, jak najusilniéj odpowiedzieć pragnę, życzący zgłosić się raczą na plac szczepański N. 381 od pierwszych dni października r. b.

(2r.) *Anna* z Litwińskich Benduska.

Pereł sześć sznurków znacznéj wartości są do sprzedania z wolnéj ręki; życzący je nabyć, zgłosić się zechcą do kancellaryi notaryalnéj W. Matakiewicza.